

Niespokojny

Gabriel Fleszar

Nieprzytomnie odkrywam kołdrę
Wstawiam wodę i
Nastawiam się na dobry dzień
Za oknem wciąż niezmiennie
Ta sama miejska nuta brzmi
Przechodnie przewijają się
Tak trudno zapomnieć
Zapomnieć i być
Naiwnym jak kiedyś
Gdy chciało się śnić
Kolejny raz zignorować czas
Noc, niespokojny sen
Ogarnia mnie, odkrywam co to jest
Noc i z szyby jasnej ćmy
Spłukuje deszcz, odkrywam co to jest
Piąta rano, noc nieprzespaną
Przepisuję w wers
Z nadzieją myślę krojąc chleb
A może ten niepokój, co krąży wokół
Pójdzie precz, odkryję w końcu jak
to jest

Jak łatwo zapomnieć
Zapomnieć i być
Naiwnym jak kiedyś
Gdy chciało się śnić
Kolejny raz zignorować czas
Noc, niespokojny sen...
Jak łatwo zapomnieć
Zapomnieć i być
Naiwnym jak kiedyś
Gdy chciało się śnić
Kolejny raz zignorować czas
Noc jak niespokojny sen
Ogarnia niespokojnie